

Kto ty jesteś?

POLAK MAŁY

Miesięcznik dla dzieci

nr 3 (65)
marzec 2026



9 786177 234837

Drodzy!

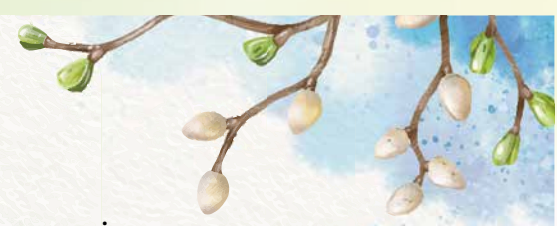
Nie wiemy, w którym momencie trafi do Was ten numer, ale wiedzcie, że myśłami i sercem jesteśmy z każdym i każdą z Was. Czasy są trudne i niespokojne. Na pewno przeżywacie dużo trudnych emocji. Wierzymy, że macie wsparcie w waszych rodzinach i macie z kim porozmawiać o swoich przemyśleniach i obawach. Mamy nadzieję, że ten numer pozwoli Wam miło spędzić czas i oderwać się od bieżących wydarzeń.

Redakcja Kuriera Galicyjskiego

Marzec



Już na niebie jaśniej.
Czasem słońko grzeje.
Wyjrzał z ziemi krokus,
Do słońka się śmieje.
I przebiśnieg biały
na świat się gramoli.
Rozkoszować będą
Ciepłem się dowoli.



I choć czasem jeszcze
Śnieżek biały prószy,
to z kryjówek zając
już wystawił uszy.
Cały świat niebawem
gdzieś w roztopach zaśnie.
Lecz mnie to nie dziwi,
Bo to marzec właśnie.

Ewa Sujecka

Witajcie!

Oj, tak!!! Zima nie chce ustąpić, a zachodzące w przyrodzie zmiany wręcz „krzyczą”, że wiosna już tuż-tuż! A ta zdecydowanie daje nam o sobie znać: słoneczny dzień jest coraz dłuższy, chociaż temperatura skacze – jeszcze są nocne przymrozki,

ale zaczynają zjawiać się opady: lekkie opady śniegu, deszczu, mżawki, a ostatecznie znikają, zwłaszcza w mieście, śniegi... A nawet jeśli leżą gdzieś w zacienionych miejscach, to już można dostrzec, że wśród tych śniegów pojawiają się skromne, kolorowe i bardzo odważne pierwsze wiosenne kwiaty!



Najpopularniejsze kwiaty zwiastujące wiosnę



Przebiśniegi (śnieżyczka)



Krokusy



Śnieżyce



Narcyzy i żonkile



Ranniki (eranthis)



Hiacynty



Szafirki



Przylaszczki



Zawilce



Tulipany



Bazie na wierzbie



Forsycja

Wymienione rośliny, szczególnie te cebulowe, najlepiej sadzić jesienią, aby cieszyć się nimi po zimie. Kwiatami mamy okazję uczcić Panie w Dniu ich Święta.

Dzień Kobiet – coroczne święto obchodzone 8 marca od 1910 roku



Jest to dzień pełen uznania dla kobiet oraz świetna okazja, by wręczać mamom, przyjaciółkom, siostram, babciom czy koleżankom z klasy, podwórka wyjątkowe upominki. Tradycyjnie moc radości wywołują kwiaty – szczególnie te pierwsze, wiosenne.

Przebiśnieg

Zza śniegowej chmury
słońce ledwie błysnie
a już się spod śniegu
przebija przebiśnieg.
Wychyla się główka
w śniegu sztywnej
kryzie...

Byle na powietrze!...

Byle słonka bliżej!...

Rozgniewał się marzec

sypnął gęsto śniegu...

– Nie czas jeszcze wiosnę

witać przebiśniegu!

Lecz przebiśnieg

– kwiatek drobny,

niepozorny,



przebił się na przekór.

Mały... a zadziorny.

Ponad kryzą śniegu

białym kwiatem błysnął...

– Czas już, panie Marcu,

bo wiosna już blisko!

Halina Szayerowa

WAŻNE!

W połowie XX wieku przebiśniegi zagrożone były wyginięciem za sprawą bardzo intensywnego pozyskiwania tych ozdobnych roślin z ich terenów naturalnych, głównie z lasów. Do wyniszczenia gatunku przyczyniła się także wycinka drzew i stopniowe zmniejszanie terenów leśnych. W związku z tym w wielu krajach, również w Polsce i Ukrainie, przebiśniegi zostały objęte ścisłą ochroną gatunkową. Obecnie liczebność przebiśniegów w lasach wzrosła, jednak miejcie na uwadze, że nie należy ich zrywać.

A nasz bałwanek? Czuje nadejście wiosny? Jaką przygodę przeżyje z nadejściem wiosny?

Wesoła bajka o bałwanku na górze (rozdział trzeci)

Wiosenne kłopoty

Dni mijały, a Śnieżek i dzieci przeżywali razem mnóstwo przygód. Lepili śnieżki, budowali igloo i bawili się w chowanego. Jednak pewnego dnia Śnieżek zauważył coś niepokojącego.

– Dzieci, czy mi się wydaje, czy jest coraz cieplej? – zapytał, patrząc na topniejący wokół niego śnieg.

Ania spojrzała na kalendarz, który przyniosła ze sobą.

– Ojej, Śnieżku, zbliża się wiosna! – powiedziała z niepokojem.

Śnieżek posmutniał. Wiedział, co to oznacza dla bałwanka.

– Czy to znaczy, że będę musiał się z wami pożegnać? – zapytał cicho.

Dzieci popatrzyły na siebie zmartwione. Nie chciały stracić swojego przyjaciela. Nagle Tomek wpadł na pomysł.

– A gdybyśmy przenieśli Śnieżka wyżej w góry? – zaproponował. – Tam dłużej utrzymuje się śnieg!

Wszystkim spodobał się ten pomysł. Następnego dnia dzieci przyszły z sankami i małymi łopatkami. Ostrożnie podzieliły Śnieżka na trzy części i umieściły je na sankach.

– Nie martw się, Śnieżku – pocieszała go Zosia, gdy wiozły go w górę. – Znajdziemy ci nowy dom.

Po długiej wędrówce dotarli na szczyt góry, gdzie wciąż leżał gruby śnieg. Dzieci szybko złożyły Śnieżka z powrotem.

– Jak się czujesz? – zapytał Jaś, gdy skończyli.

Śnieżek rozejrzał się dookoła z zachwytem.

– Jest pięknie! – zawołał. – Dziękuję wam, moi przyjaciele. Uratowaliście mnie!

Dzieci były szczęśliwe, że udało im się pomóc Śnieżkowi. Obiecały, że będą go odwiedzać tak często, jak to możliwe.

Morał: Prawdziwi przyjaciele zawsze znajdą sposób, by sobie pomóc, nawet w trudnych sytuacjach.

Cdn.



Bociany



Pierwsze wiosenne wichry już przeminęły; śniegi stopniały; drogi obeschły. W polu zaczynano pracować. Czas było pomyśleć o ogrodzie. Na trawnikach, na zagonach, wszędzie leżało mnóstwo suchych gałęzi, obłamanych przez wiatr.

– Chłopcy, trzeba to wszystko uprzętać – mówi tatuś.

W kilka dni później nigdzie nie można było dostrzec ani jednego patyka.

– Aleś się uwinął z tymi gałęziami – powiedział tatuś do Jurka.

Jurek spoznał na ojca, potem na ogród, wreszcie rzekł:

– Niesłusznie mnie chwalisz, ojciec. To nie moja robota.

– A któż cię wyręczył?

– Ot kto! – rzekł Jurek i wskazał ręką gniazdo na stodołę. Bociany już się tam krzątały.

– Jak to? – spytał ojciec – to bociany pozbierały te gałęzie? Na cóż im to? Przecież gniazdo dobrze się trzyma!

– Niezupełnie. Wichry przechyliły je trochę w jedną stronę, trzeba je było wyrównać. Zaglądałem tam, to wiem.

– Żeby tylko te gałęzie nie były za ciężkie.

Na szczęście gniazdo trzymało się doskonale. Bociany nie tylko je naprawiły i wyrównały, ale chodziły i skakały po nim, żeby sprawdzić, czy mocne. Wszakże wkrótce miały w nim być młode.

Jakoż było ich po pewnym czasie czworo, jak co roku.

Co to było pracy, nim się je odchowało! Oboje rodziców zbierali żaby i jaszczurki. Zbierali też myszy, od których roilo się

koło stodoły, owady i dżdżownice. A gdy się udało – krety i małe zajączki.

Kiedy bocianki wychodziły już na brzeg gniazda, rodzice mieli je zacząć uczyć latania. Jurek z ciekawością przyglądał się tej nauce.

Pewnego razu dzień był bardzo gorący i duszny. Około południa nadciągnęła z zachodu wielka, czarna chmura. I przyszła burza. Zrobiło się ciemno, jak po zachodzie słońca. Błyskawice biegały po niebie, niby węże ogniste. Pioruny huczały i huczały. Wicher pędził tumany kurzu, łamał z trzaskiem gałęzie, gwałcił drzewa do samej ziemi.

Jurek stał w izbie przy oknie. Z niepokojem patrzył na stodołę i na bocianie gniazdo. Zdawało się, że burza już przechodzi. Naraz wróciła. Zerwał się wiatr jeszcze silniejszy. Mignęła znów błyskawica. Jurek machnął dziwnie ręką i odszedł od okna.

Do izby wpadł parobek, zlaný deszczem.

– Burza przechyliła gniazdo!... Bocianięta wypadły.

Jurek rzucił szybko:

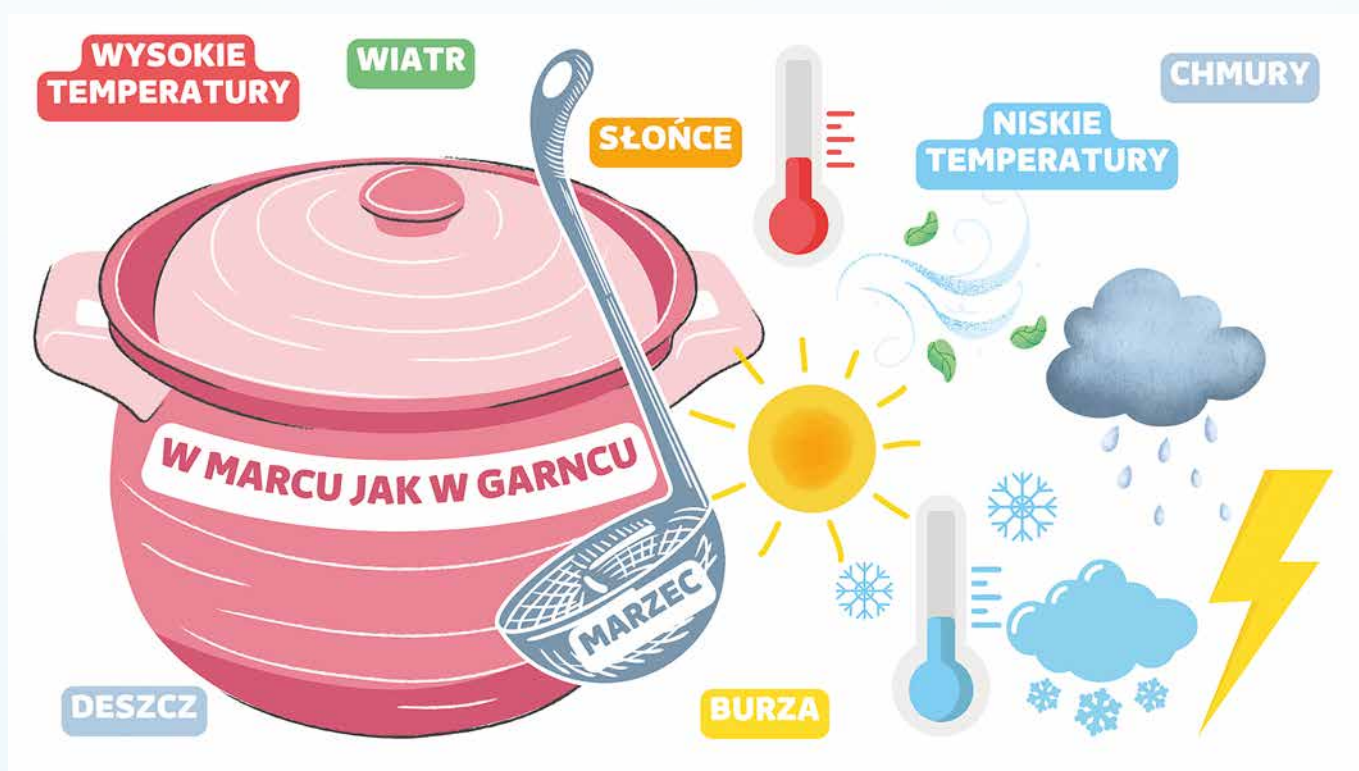
– Drabinę!

Wybiegli z izby. Mimo ulewnego deszczu pracowali z godzinę, nim poprawili gniazdo i włożyli w nie bocianięta.

Wreszcie wypogodziło się. Długo latały bociany nad stodołą, klekocząc radośnie.

I chłopcom było wesoło.

Anna Gródecka



„Marcowe kaprysy”

Wymieszał marzec pogodę w garze,
Ja wam tu zaraz wszystkim pokażę.
Śnieg i przymrozki, deszczową słońce,
słońca promieni dorzucę trochę.

Domieszam powiew wiatru ciepłego
Smutno by w marcu było bez niego.
Deszczu ze śniegiem troszeczkę dodam,
Będzie prawdziwa marcowa pogoda.

Stowarzyszenie TĘCZA

Jak zapowiedział, tak i zrobił! Mieszał, mieszał i namieszał! Prawda? Namieszał nie tylko z pogodą, ale też z różnorodnością świąt – tradycyjnych i nietypowych. Spróbujmy jednak, mimo marcowego rozgardiaszu, przyjrzeć się kalendarzowi i temu, co nam niesie.

Palmowa Niedziela – 29 marca 2026 r.



Wjazd Jezusa do Jerozolimy

+ Słowa Ewangelii według świętego Jana:

„Wielki tłum, który przybył na święto, usłyszawszy, że Jezus przybywa do Jerozolimy, wziął gałązki palmowe i wybiegł Mu na przeciw. Wołali: «Hosanna! Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie!» oraz: «Król izraelski!»”.



Wiosna w mieście

Tak nagle zdarzyły się dziwa:
na drzewach pączuszki zakwitły
i nieba jest kolor błękitny
już ciepło, to wiosna prawdziwa!
Wiersz ten wiosenny i rzewny.
Coś widać zmieniło się w górze?

Nocą deszcz lunął ulewny
i mamy przed domem kałużę...
Na placu, naprzeciw kościoła,
bażki srebrzyste we dzbanku
baba sprzedaje i woła:
– Kup baziak wiosennych, mój J a n k u ! (...)

Redakcja „Nasze życie”; „Krasnoludki” Nr 57

Początek astronomicznej wiosny – 21 marca



Witaj, wiosno!

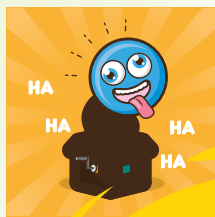
Dziś się działy u nas dziwy,
skoczył kogut na płot krzywy,
zapiał głośno, mrużąc oczy:
– Wiosna kroczy!...
Kot zamruczał:
– To są plotki!
I sam wyrżał za opłotki:
– Tak, to prawda,



i ja widzę – wiosna idzie!...
Chmara wróbli – tak z pół kopy
– dach obsiadła starej szopy,
zaćwierkała bardzo głośno:
– Witaj, wiosno!...
Mały pączek na jabłonce szemrał,
patrząc w złote słońce:
– Teraz szybko już urosnę
– czuję wiosnę!...



Autor nieznany



H U M O R

Powiększające szkła

- Babciu, poco wkładasz okulary na nos? – pyta malutki łakomy Józio przy obiedzie.
- Drogie dziecko, przez okulary widzę lepiej, bo szkła powiększają wszystko.
- To ukrój mi, babciu, przez okulary kawałek tortu...

Stare włosy

- Magdusia przypatruje się siwym włosom starej niani.
- Patrzysz, dziecko, na moje włosy siwe... tak, już jestem stara.
 - Ależ nie, nianiusiu – to tylko twoje włosy są stare.

Nagroda

Nauczyciel pokazuje chłopcom ul z pszczołami, opowiadając o życiu tych owadów.

- Popatrzcie, jakie to pracowite stworzenia; powinniście brać z nich przykład.
- Aha – odpowiada Maciuś – one mogą być tak pracowite, bo zawsze mają nagrodę z miodu.

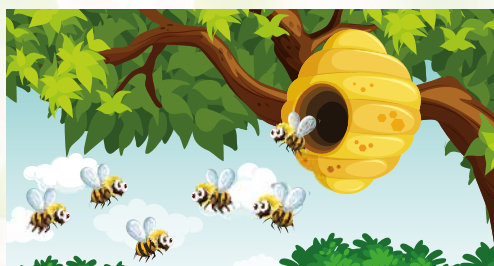
„Nasze życie”, Nr 57

Z przymrużeniem oka...

Wiosną wszystko wiosennie rozkwita.
 Kwitną wiosną błędy w zeszytach.
 Skaczą sobie żaby przez rz,
 Ropuchy przez ó z kreską.
 A to dlatego, że
 W stawie już tak bardzo niebiesko.
 I że chmury przez samo h gonią.
 I że pszczoły przez rz bzyczą nad jabłonią.

I że tak wiosennie,
 tak odmiennie wszędzie,
 to i zeszyt kwitnie błędem przy błędzie.

Joanna Kulmowa



Mądrość ludowa

W marcu
słońce grzeje,
czasem śnieżek sieje.

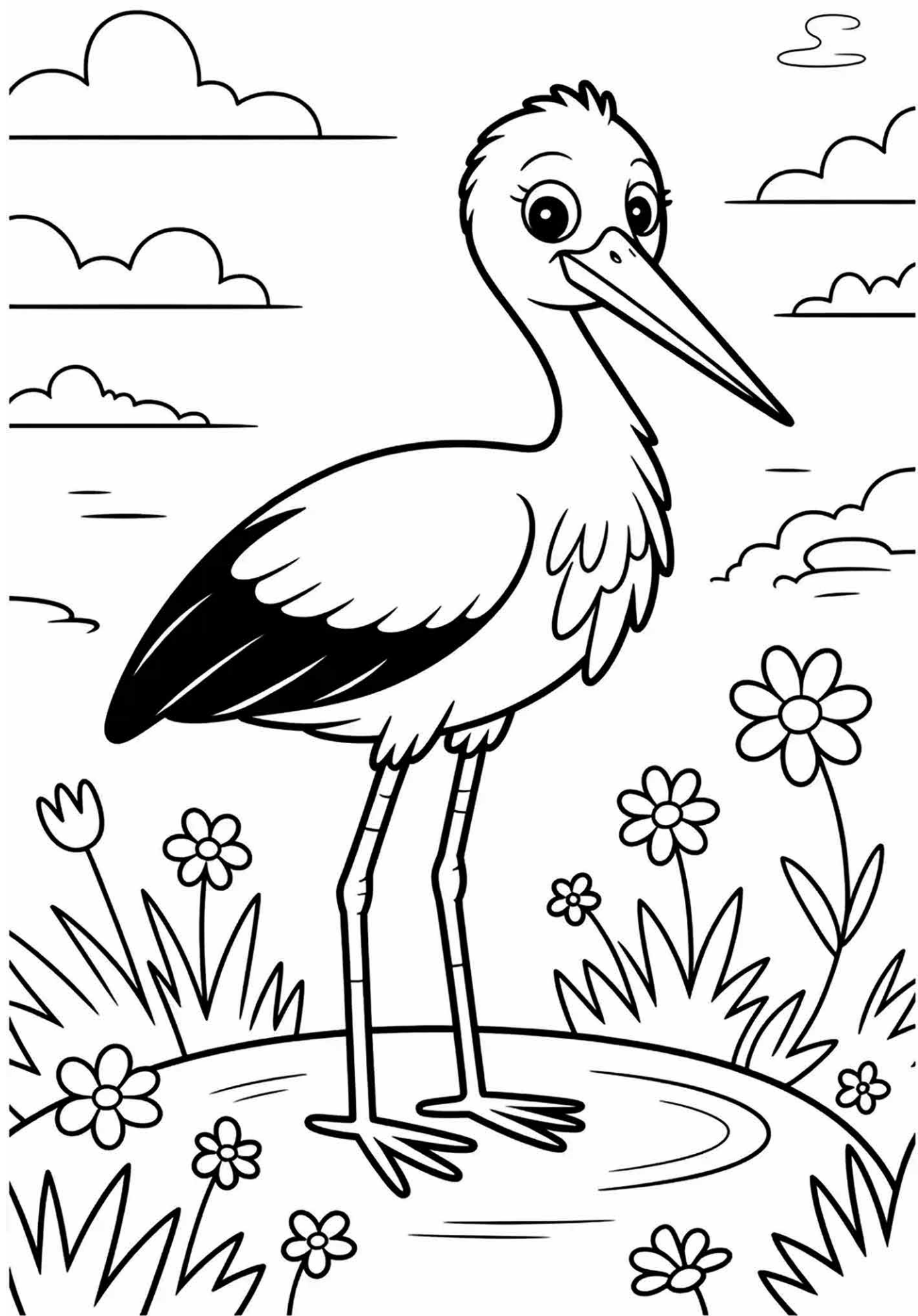
Na świętego Józefa
pięknie,
zima prędko pęknie.
(19.03)

Kiedy w marcu
plucha,
to w maju
posucha.

Marzec, co z deszczem
chadza,
mokry czerwiec
sprowadza.

Gdy gęś dzika
w marcu przybywa,
ciepła wiosna
bywa.





Kochani, muszę Wam się przyznać... i to już teraz, bo nie mogę się doczekać!... Moim ulubionym dniem jest 1 kwietnia! A to dlatego, że jest to... Prima Aprilis!

Pierwszy kwietnia – bajów pletnia

Skąd pochodzi ta nazwa i co się robi w prima aprilis?

Nazwa pochodzi z łaciny: prima (dies) Aprilis – dosłownie „pierwszy (dzień) kwietnia”, dzień żartów – obyczaj obchodzony pierwszego dnia kwietnia w wielu krajach na całym świecie. Polega on na robieniu żartów, celowym wprowadzaniu w błąd, nabieraniu kogoś, konkurowaniu w próbach sprawienia, by inni uwierzyli w coś nieprawdziwego.

Zwyczaj ten ma na celu przede wszystkim dobrą zabawę. Wierzę więc, że Wasze żarty i psikusy będą miłe i nikogo nie skrzywdzą.

Życzę Wam udanej primaaprilisowej zabawy i wiele śmiechu!

Babcia Kazia



Pismo jest redagowane przez zespół „Kuriera Galicyjskiego”.

Adres do korespondencji: Kurier Galicyjski – Kto ty jesteś?

Lwów 79057, Ukraina, Львів 79057

ul. Melnyka 22/3, вул. Мельника 22/3

telefon redakcji: +38 0980712564

e-mail: nowykuriergalicyjski@gmail.com

Wydawca Stowarzyszenie „Kurier Galicyjski”.

Видавець ГО „Кур’єр Галицький”.

Свідectwo про державну реєстрацію Серія KB № 24707-14647 P

видане Державною Реєстраційною Службою України 17.02.2021 р.

Świadectwo rejestracji: seria KW nr 24707-14647 R

wydane przez Państwową Rejestracyjną Służbę Ukrainy 17.02.2021.

Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Stowarzyszenia „Kurier Galicyjski”.

Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji

i o posiadaczach praw – Stowarzyszenie „Kurier Galicyjski”.

Drukarnia TOB „Прес Медіа Сербіс”, Lwów, ul. Koszycia 7/29

Kod prenumeraty

УКРПОШТА

68416

46299

